

ROBERT SROKA

Akademia Leona Koźmińskiego  
Katedra Przedsiębiorczości i Etyki w Biznesie  
e-mail: rsroka@kozminski.edu.pl  
<https://orcid.org/0000-0003-0517-5814>  
<https://doi.org/10.14746/h.2025.2.2>

---

## **Etyczna norma „nie czyń poważnych szkód” w perspektywie zasady odpowiedzialności za przyszłość. Regulacyjne implikacje dla etyki biznesu**

***Ethical norm „do no significant harm” in the perspective of the principle  
of responsibility for the future. Regulatory implications for business ethics***

**Abstract.** *In recent years, a series of regulations for business have been introduced in the European Union, aimed at achieving the agreements on limiting climate change signed during the Paris agreements, as well as attempting to redefine the role of business in society by changing business models – from those in which entrepreneurs privatized profits and externalized costs, to one where the negative social impact will not only be minimized but, first and foremost, taken into account in the business operations of those companies. This change is based on the ethical principle of “do no significant harm.” The purpose of this article is to attempt to expand the justification for applying the “do no significant harm” principle with philosophical arguments. The first part presents the “do no significant harm” principle contained in the discussed regulations, while the second part attempts to deepen this principle based on philosophical considerations of responsibility for the future, as discussed by Hans Jonas and Dieter Birnbacher. In this article, I propose replacing the temporal perspective of the “do no significant harm” principle with a horizontal perspective.*

**Keywords:** *do no significant harm, DNSH, responsibility for future generations, business ethics*

**Słowa kluczowe:** *nie czyń poważnych szkód, DNSH, odpowiedzialność za przyszłe pokolenia, etyka biznesu*



## Wprowadzenie

W ostatnich kilku latach wprowadzono szereg regulacji dla biznesu, których celem jest osiągnięcie ustaleń dotyczących ograniczenia zmian klimatycznych podpisanych podczas Konferencji Organizacji Narodów Zjednoczonych, która odbyła się w 2015 r. w Paryżu, oraz zapewnienie sprawiedliwej transformacji gospodarki na zero-emisyjną. Ponad 190 państw zobowiązało się do podjęcia działań na rzecz zrównoważonego rozwoju w celu ograniczenia tych zmian. W szczególności poprzez ograniczenie globalnego ocieplenia znacznie poniżej 2°C, a docelowo do 1,5°C względem epoki przedprzemysłowej w celu ograniczenia ryzyka i szkód wywołanych przez zmianę klimatu, a także podjęcie działań adaptacyjnych i ograniczających skutki zmian klimatu, wzmacnianie odporności i niskoemisyjnego rozwoju w sposób, który nie ogranicza produkcji pożywienia. W szczególności uwzględniono postulat zaangażowania sektora finansowego w osiągnięciu tych celów, a następnie dodano kwestie zapewnienia zabezpieczeń społecznych dla jednostek i grup, które mogą zostać dotknięte negatywnym skutkami tej transformacji.

Do Porozumienia przystąpiły nie tylko poszczególne kraje europejskie, ale również Unia Europejska jako byt polityczny. Realizując to zobowiązanie, UE wprowadziła szereg aktów prawnych mających doprowadzić do zero-emisyjnej gospodarki. Jednym z obszarów, które zostały objęte tymi regulacjami, jest biznes, bez udziału którego osiągnięcie wyznaczonych celów nie jest możliwe. Efektem tych regulacji ma być transformacja całej gospodarki i poszczególnych firm na bardziej zrównoważone oraz niskoemisyjne. W szczególności należy wymienić takie akty prawne, jak: Dyrektywa w sprawie sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju<sup>1</sup> (tzw. CSRD<sup>2</sup>) wraz z Rozporządzeniem Delegowanym Komisji Europejskiej przyjmującym Europejskie Standardy Sprawozdawczości Zrównoważonego Rozwoju<sup>3</sup> (ESRS<sup>4</sup>), Rozporządzenie w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje<sup>5</sup> (w skrócie Taksonomia UE), Dyrektywa w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego

<sup>1</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2464 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 537/2014, dyrektywy 2004/109/WE, dyrektywy 2006/43/WE oraz dyrektywy 2013/34/UE w odniesieniu do sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, Bruksela 2022.

<sup>2</sup> CSRD – skrót od angielskiej nazwy Corporate Sustainability Reporting Directive.

<sup>3</sup> Rozporządzenie Delegowane Komisji (UE) 2023/2772 z dnia 31 lipca 2023 r. uzupełniające dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/34/UE w odniesieniu do standardów sprawozdawczości w zakresie zrównoważonego rozwoju, Bruksela 2023.

<sup>4</sup> ESRS – skrót od angielskiej nazwy European Sustainability Reporting Standards.

<sup>5</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje, zmieniające rozporządzenie (UE) 2019/2088, Bruksela 2020.

rozwoju<sup>6</sup> (CS3D<sup>7</sup>) oraz Rozporządzenie w sprawie ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem w sektorze usług finansowych<sup>8</sup> (SFDR)<sup>9</sup> wraz z Rozporządzeniem w zakresie standardów technicznych określających szczegóły dotyczące treści i sposobu prezentacji informacji w odniesieniu do zasady „nie czyn poważnych szkód”<sup>10</sup>. SFDR w połączeniu z Taksonomią UE tworzy ramy prawne, mające na celu promowanie zrównoważonych inwestycji i zwiększenie przejrzystości działań przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju.

Można postawić tezę, że ważnym celem tych zmian regulacyjnych jest obok osiągnięcia celów porozumień paryskich, przededefiniowanie roli biznesu w społeczeństwie i próba zmiany modeli biznesowych z tych, w których przedsiębiorcy prywatyzowali zyski, a upubliczniali koszty, w tym społeczne i środowiskowe, na taki model, w którym negatywny wpływ społeczny nie tylko będzie minimalizowany, ale w pierwszej kolejności uwzględniany w rachunku działalności tych przedsiębiorstw. Tę zmianę oparto na etycznej zasadzie „nie czyn poważnych szkód”<sup>11</sup>.

Filozoficzne źródła zasady „nie czyn poważnych szkód” odnaleźć można w przypisywanym Hipokratesowi imperatywie „po pierwsze nie szkodzić”, będącym fundamentem etyki zawodów związanych z leczeniem ludzi. Autorzy powyżej wspomnianych regulacji rozszerzyli zasadę niewyrządzania znacznej szkody nie tylko na całą sferę działalności gospodarczej, ale również o regułę nazwaną „minimalne gwarancje”, zgodnie z którą transformacja ma się odbywać z poszanowaniem praw człowieka, praw pracowniczych oraz fundamentalnych standardów uczciwego prowadzenia biznesu, zawartych w *Wytycznych Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju dla przedsiębiorstw wielonarodowych dotyczących odpowiedzialnego prowadzenia działalności biznesowej*<sup>12</sup>, 10 zasadach

<sup>6</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1760 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz zmieniająca dyrektywę (UE) 2019/1937 i rozporządzenie (UE) 2023/2859, Bruksela 2024.

<sup>7</sup> CS3D – skrót od angielskiej nazwy Corporate Sustainability Due Diligence Directive.

<sup>8</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2088 z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem w sektorze usług finansowych, Bruksela 2019.

<sup>9</sup> SFDR – skrót od angielskiej nazwy Sustainable Finance Disclosure Regulation.

<sup>10</sup> Rozporządzenie Delegowane Komisji (UE) 2022/1288 z dnia 6 kwietnia 2022 r. uzupełniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2088 w zakresie regulacyjnych standardów technicznych określających szczegóły dotyczące treści i sposobu prezentacji informacji w odniesieniu do zasady „nie czyn poważnych szkód”, określających treść, metody i sposób prezentacji informacji w odniesieniu do wskaźników zrównoważonego rozwoju i niekorzystnych skutków dla zrównoważonego rozwoju, a także określających treść i sposób prezentacji informacji w odniesieniu do promowania aspektów środowiskowych lub społecznych i celów dotyczących zrównoważonych inwestycji w dokumentach udostępnianych przed zawarciem umowy, na stronach internetowych i w sprawozdaniach okresowych, Bruksela 2022.

<sup>11</sup> Zasada ta często określana jest skrótem DNSH od angielskich słów *do not significant harm*.

<sup>12</sup> Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, *Wytyczne OECD dla przedsiębiorstw wielonarodowych dotyczące odpowiedzialnego prowadzenia działalności biznesowej*, OECD Publishing, Paris 2024.

*agendy Organizacji Narodów Zjednoczonych Global Compact*<sup>13</sup> oraz *Wytucznych dotyczących biznesu i praw człowieka: wdrażanie dokumentu ramowego Organizacji Narodów Zjednoczonych „Chronić, szanować i naprawiać”*<sup>14</sup>.

Ta próba przededefiniowania roli biznesu w społeczeństwie na podstawie zasady „nie czyn poważnych szkód” napotyka na opór wielu przedsiębiorców i zarządzających firmami oraz części polityków, czego wyrazem są próby odrzucenia lub znacznego ograniczenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego powyżej wskazanych regulacji. Ten sprzeciw prowokuje do poszukiwań argumentów uzasadniających etyczną zasadę „nie czyn poważnych szkód”, które wykraczałyby poza obowiązek prawny, jakim jest zapisanie tej zasady we wspomnianych powyżej aktach prawnych. A skoro jest to zasada etyczna, to jedną z przestrzeni poszukiwania argumentacji jest filozofia. Stąd celem niniejszego artykułu jest próba rozszerzenia uzasadnienia stosowania zasady „nie czyn poważnych szkód” zawartej w wyżej wymienionych regulacjach o uzasadnienie filozoficzne. Biorąc pod uwagę fakt, że zasada „nie czyn poważnych szkód” ma swoje źródło w koncepcji odpowiedzialności społecznej biznesu, prowadzone badania zostaną ograniczone do zagadnienia odpowiedzialności, w szczególności odpowiedzialności za przyszłe pokolenia.

Niniejszy artykuł składa się z dwóch głównych części. W pierwszej zostanie zaprezentowana zasada „nie czyn poważnych szkód” zawarta w wyżej wymienionych regulacjach oraz w mniejszym stopniu powiązany z nią wymóg stosowania „minimalnych gwarancji”. W drugiej części zostanie przedstawiona ta zasada na tle filozoficznych rozważań na temat odpowiedzialności za przyszłość, które prowadzili Hans Jonas oraz Dieter Birnbacher, jedni z najważniejszych filozofów zajmujących się tym zagadnieniem.

## **1. Zasada „nie czyn poważnych szkód” w regulacjach Unii Europejskiej**

Dyrektywa w sprawie sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju<sup>15</sup> to pierwsza z pakietu regulacji dla biznesu dotyczących zrównoważonego rozwoju zawierających zasadę „nie czyn poważnych szkód”, którą należy poddać analizie. Jest ona wymieniona jako pierwsza bynajmniej nie dlatego, że jest najstarszą regulacją, ale ze względu na skalę jej oddziaływania.

<sup>13</sup> Organizacja Narodów Zjednoczonych, *10 zasad UN Global Compact*, ONZ, Nowy Jork 2000.

<sup>14</sup> Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Wytuczne dotyczących biznesu i praw człowieka: wdrażanie dokumentu ramowego Organizacji Narodów Zjednoczonych „Chronić, szanować i naprawiać”*, ONZ, Nowy Jork 2011.

<sup>15</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2464.

W wersji z 2024 r.<sup>16</sup> ma wpływ na największą liczbę ponad 36 000 przedsiębiorstw działających w ramach Unii Europejskiej.

Aby zapewnić spójność z międzynarodowymi standardami etycznego postępowania w biznesie, takimi jak wspomniane *Wytyczne ONZ dotyczące biznesu i praw człowieka* czy *Wytyczne OECD dla przedsiębiorstw wielonarodowych*, w omawianej Dyrektywie zawarto postulat konieczności doprecyzowania wymogu stosowania przez przedsiębiorstwa praktyki zarządczej określonej należytą starannością. Ten wymóg zdefiniowano jako proces realizowany przez jednostki w celu identyfikowania, monitorowania, łagodzenia, niwelowania lub likwidowania najważniejszych rzeczywistych i potencjalnych niekorzystnych skutków związanych z ich działalnością oraz zapobiegania tym niekorzystnym skutkom. Ten wpływ obejmuje skutki wywołane bezpośrednio przez przedsiębiorstwo, wpływ, do którego przyczynia się przedsiębiorstwo, a także skutki w inny sposób powiązane z łańcuchem wartości tego przedsiębiorstwa. Istotna jest świadomość, że proces należytej staranności, który ma zapobiegać niekorzystnym skutkom prowadzenia działalności przez dane przedsiębiorstwo, dotyczy całego jego łańcucha wartości, w tym własnych operacji, produktów i usług, stosunków gospodarczych i łańcuchów dostaw<sup>17</sup>. W ten sposób od biznesu oczekuje się w pierwszej kolejności uświadomienia sobie, jaki jest lub może być wpływ jego działalności na społeczeństwo i środowisko, aby następnie móc zapobiegać negatywnym skutkom tego wpływu.

W CSRD zasadę „nie czyn poważnych szkód” zdefiniowano zgodnie z *Wytycznymi ONZ dotyczącymi biznesu i praw człowieka*. Zasada ta oznacza, że rzeczywiste lub potencjalne niekorzystne skutki należy traktować jako te o najważniejszym wpływie. Podczas dokonywania oceny należy wziąć pod uwagę: stopień wpływu na ludzi lub środowisko, liczbę osób, które odczuły lub mogą odczuć ten wpływ, lub skalę zniszczeń środowiska oraz łatwość naprawy szkody, przywrócenia środowiska lub osób, które odczuły wpływ, do stanu pierwotnego<sup>18</sup>. Jak zobaczymy później, podobne stopniowanie poziomu szkody, a tym samym odpowiedni do tego poziom odpowiedzialności, odnajdujemy u niemieckiego filozofa Dietera Birnbachera w książce *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*<sup>19</sup>.

Dyrektywa CSRD, która została wprowadzona do polskiej Ustawy o rachunkowości, nie ogranicza się do dookreślenia rozumienia należytej staranności oraz zasady „nie czyn poważnych szkód”. Istotą tej regulacji jest konieczność upublicznienia przez objęte nią przedsiębiorstwa informacji o tym, jak stosują m.in. tę zasadę. Ten obowiązek to sprawozdawczość w zakresie zrównoważonego rozwoju. Objęte nim

<sup>16</sup> W 2025 r. podjęto prace nad ograniczeniem stosowania tej regulacji jedynie do części największych przedsiębiorstw, co znacznie ograniczyłoby zakres jej stosowania.

<sup>17</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2464.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 25.

<sup>19</sup> D. Birnbacher, *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, tłum. B. Andrzejewski, P. Jackowski, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.

podmioty mają zawrzeć w sprawozdaniu z działalności informacje niezbędne do zrozumienia wpływu jednostki na kwestie związane ze zrównoważonym rozwojem oraz informacje niezbędne do zrozumienia, w jaki sposób zagadnienia dotyczące zrównoważonego rozwoju wpływają na ich rozwój, wyniki i sytuację jednostki.

W CSRD zawarty został wymóg, aby w rocznych raportach zostały zaprezentowane informacje o najważniejszych rzeczywistych lub potencjalnych niekorzystnych skutkach związanych z ich własnymi operacjami, łańcuchem wartości, w tym z ich produktami i usługami, stosunkami gospodarczymi i łańcuchem dostaw. Są one również zobligowane do upublicznienia informacji o działaniach podjętych w celu zidentyfikowania i monitorowania tych skutków, a także innych negatywnych skutków, które są zobowiązane zidentyfikować zgodnie z innymi wymogami unijnymi w celu przeprowadzenia procesu z należytą starannością<sup>20</sup>. Aby ułatwić to zadanie oraz zachować metodologiczną spójność podejścia, Komisja Europejska przygotowała szczegółowy standard ujawniania tych informacji, który obowiązuje wszystkie objęte tym wymogiem przedsiębiorstwa. Standard ten, jak już zostało wspomniane we wstępie, nazwany został Europejskie Standardy Sprawozdawczości Zrównoważonego Rozwoju<sup>21</sup>. Zgodnie z tym standardem oraz wymogiem CSRD jednym z kluczowych elementów raportowania jest zamieszczenie danych dotyczących zgodności z Taksonomią UE.

Taksonomia UE to uroszczona nazwa aktu prawnego UE, tj. Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje<sup>22</sup>. Rozporządzenie to jest systemem klasyfikacji ustanawiającym kryteria, które musi spełnić działalność gospodarcza, żeby mogła być uznana za zrównoważoną środowiskowo. Jednym z kryteriów jest zasada „nie czyni poważnych szkód”, o której mowa w art. 3 i 17 Taksonomii UE. Przesłanki spełnienia tej zasady są uszczegółowione w odpowiednich aktach delegowanych do Taksonomii UE, zawierających techniczne kryteria kwalifikacji. W celu zrealizowania wymogu „nie czyni poważnych szkód” wskazanego w art. 18, ust. 2 Taksonomii UE przedsiębiorstwo powinno: wyjaśnić, czy działalność nie wyrządza poważnych szkód względem żadnego z celów dotyczących zrównoważonych inwestycji, obejmujących cele środowiskowe i społeczne; wskazać, czy działalność przedsiębiorstwa jest zgodna ze wszystkimi dokumentami składającymi się na minimalne gwarancje oraz ujawnić wszystkie informacje potwierdzające zastosowanie zasady nieczynienia poważnych szkód<sup>23</sup>.

<sup>20</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2464, s. 43.

<sup>21</sup> Rozporządzenie Delegowane Komisji (UE) 2023/2772.

<sup>22</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852.

<sup>23</sup> *Poradnik dla przedsiębiorstw w zakresie stosowania minimalnych gwarancji Taksonomii UE na podstawie art. 18 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje*, red. J. Szymonek, Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Warszawa 2024, s. 43.

Jak zostało wcześniej zasygnalizowane, to Taksonomia UE wprowadza rozszerzenie zasady „nie czyn poważnych szkód” o wymóg stosowania minimalnych gwarancji. Minimalne gwarancje zgodnie z art. 18 ust. 1 Taksonomii UE są to regulacje wewnętrzne stosowane przez przedsiębiorstwa, m.in. polityki, procedury, instrukcje, kodeksy, które mają zapewnić przestrzeganie *Wytycznych OECD dla przedsiębiorstw wielonarodowych* oraz *Wytycznych ONZ*, w tym zasad i praw określonych w ośmiu podstawowych konwencjach wskazanych w Deklaracji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej podstawowych zasad i praw w pracy oraz zasad i praw określonych w Międzynarodowej Karcie Praw Człowieka. Minimalne gwarancje stanowią jedno z kryteriów determinujących, czy dana działalność jest zgodna z Taksonomią UE<sup>24</sup>.

Taksonomia jest jedną z dwóch regulacji stanowiących prawne fundamenty zrównoważonych finansów w UE, w które wkomponowana została zasada „nie czyn poważnych szkód”. Zrównoważone finanse oznaczają taki sposób oferowania przez instytucje finansowe finansowania, który przyczynia się do zrównoważonego rozwoju oraz bierze pod uwagę wpływ społeczny i środowiskowy finansowanych przedsięwzięć. Drugą, obok Taksonomii UE, regulacją jest Rozporządzenie w sprawie ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem w sektorze usług finansowych, które ustanawia zharmonizowane przepisy dla uczestników rynku finansowego i doradców finansowych dotyczące przejrzystości w odniesieniu do wprowadzania do działalności ryzyk dla zrównoważonego rozwoju oraz brania pod uwagę niekorzystnych skutków dla zrównoważonego rozwoju w prowadzonych przez nich działaniach, a także w odniesieniu do przedstawiania przez nich informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem na temat produktów finansowych<sup>25</sup>. Zawiera ono stwierdzenie, zgodnie z którym definicja „zrównoważonych inwestycji” przewiduje, że spółki, w które dokonano inwestycji, stosują dobre praktyki w zakresie zarządzania oraz zapewniają przestrzeganie zasady „nie czyn poważnych szkód” tak, aby nie wyrządzać poważnych szkód środowiskowych ani społecznych<sup>26</sup>. Zatem, w przeciwieństwie do Taksonomii w SFDR zasada ta odnosi się nie tylko do kwestii środowiskowych, ale również społecznych.

Warto doprecyzować, że „zrównoważona inwestycja” oznacza inwestycję w działalność gospodarczą, która przyczynia się do realizacji celu środowiskowego, lub inwestycję w działalność gospodarczą, która przyczynia się do realizacji celu społecznego, o ile takie inwestycje nie naruszają poważnie któregośkolwiek z tych celów, tzn. stosuje zasadę nieczynienia szkód. Ponadto spółki, w które dokonano inwestycji stosują dobre praktyki w zakresie zarządzania, w szczególności w odniesieniu do solidnych struktur zarządzania, stosunków pracowniczych, wynagrodzenia dla osób zatrudnionych i przestrzegania przepisów prawa podatkowego.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 5.

<sup>25</sup> Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2088, s. 7.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 4.



Wykorzystując tę zasadę, inwestor jest zobowiązany do opisanego działań podjętych w celu zidentyfikowania, monitorowania rzeczywistych lub potencjalnych niekorzystnych oddziaływań inwestycji na środowisko lub społeczeństwo, a także przedstawić, jak im zapobiega, łagodzi lub zamierza wyeliminować szkody oraz wyniki takich działań<sup>27</sup>.

Regulacja SFDR została uzupełniona o szczegółowe, wręcz techniczne wyjaśnienia odnośnie do stosowania zasady „niewyrządzania znacznych szkód” przez inwestorów. To doprecyzowanie znajduje się w wskazanym we wstępie Rozporządzenia w zakresie regulacyjnych standardów technicznych określających szczegóły dotyczące treści i sposobu prezentacji informacji w odniesieniu do zasady „nie czyn poważnych szkód”. Rozporządzenie to określa treść, metody i sposób prezentacji informacji w odniesieniu do wskaźników zrównoważonego rozwoju i niekorzystnych skutków dla zrównoważonego rozwoju, a także określa treść i sposób prezentacji informacji w odniesieniu do promowania aspektów środowiskowych lub społecznych i celów dotyczących zrównoważonych inwestycji w dokumentach udostępnianych przed zawarciem umowy z klientami produktów inwestycyjnych<sup>28</sup>.

W akcie delegowanym do tego rozporządzenia dodano, że uczestnicy rynku finansowego są zobowiązani wyjaśnić, na jakiej podstawie uznano, że zrównoważona inwestycja nie wyrządzi poważnych szkód względem żadnego z celów dotyczących zrównoważonych inwestycji. Wyjaśnienie to powinno brać pod uwagę to, w jaki sposób uwzględnia się wskaźniki niekorzystnych skutków środowiskowych i społecznych. A także czy zrównoważona inwestycja jest zgodna z *Wtycznymi OECD dla przedsiębiorstw wielonarodowych*<sup>29</sup> i *Wtycznymi ONZ dotyczącymi biznesu i praw człowieka*<sup>30</sup>, w tym z zasadami i prawami określonymi w ośmiu podstawowych konwencjach wskazanych w Deklaracji Międzynarodowej Organizacji Pracy dotyczącej podstawowych zasad i praw w pracy oraz w Międzynarodowej Karcie Praw Człowieka<sup>31</sup>.

Ostatnią z pakietu regulacji zawierających wymóg stosowania przez biznes zasady „nie czyn znacznych szkód”, którą chcę przytoczyć w tym artykule, jest Dyrektywa w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju. W tej regulacji UE postawiła za cel zapewnienie, aby przedsiębiorstwa przyczyniały się do zrównoważonego rozwoju i transformacji gospodarek i społeczeństw w stronę modelu zrównoważonego przez identyfikowanie oraz w razie potrzeby hierarchizowanie rzeczywistych lub potencjalnych niekorzystnych skutków dla praw człowieka i środowiska związanych nie tylko

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 44.

<sup>28</sup> Rozporządzenie Delegowane Komisji (UE) 2022/1288.

<sup>29</sup> OECD, *Wtyczne OECD dla przedsiębiorstw wielonarodowych*...

<sup>30</sup> Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Wtyczne dotyczących biznesu i praw człowieka*...

<sup>31</sup> Rozporządzenie Delegowane Komisji (UE) 2022/1288, s. 45.



z działalnością własną, ale również z działalnością ich jednostek zależnych i ich partnerów biznesowych w łańcuchach działalności. Dyrektywa wprowadza wymóg zapobiegania tym skutkom, ich łagodzenia oraz usuwania i minimalizowania<sup>32</sup>. Wymóg ten autorzy Dyrektywy uzasadniają koniecznością wdrożenia do praktyki biznesowej fundamentalnych wartości UE zapisanych w Traktacie o UE, takich jak poszanowanie godności osoby ludzkiej, wolności, demokracji, równości, państwa prawnego, uczciwe warunki pracy, poszanowanie praw człowieka, a także ochrona środowiska i poprawa jego jakości. Wdrażanie powyższych wartości do praktyki biznesowej ma przyczynić się do sprawiedliwej transformacji gospodarki w stronę modelu zrównoważonego, przy jednoczesnym zapewnieniu, by nikt nie pozostał w tyle.

W Dyrektywie odnajdujemy również argumenty biznesowe, mające przekonać przedsiębiorców do etycznego postępowania w ramach operacji własnych, jak i w łańcuchu dostaw. Czytamy w niej, że ochrona praw człowieka i ochrona środowiska leżą w interesie przedsiębiorstw, w szczególności biorąc pod uwagę rosnącą świadomość konsumentów i inwestorów w tych obszarach. Wartości europejskie w łańcuchach dostaw przedsiębiorców mają być realizowane dzięki dochowaniu należytej staranności w zakresie praw człowieka przez identyfikowanie niekorzystnych skutków ich działalności dla praw człowieka, zapobieganie tym skutkom i ich łagodzenie oraz przez rozliczanie się z tego, w jaki sposób zaradzają tym skutkom. Dlatego omawiana Dyrektywa nakłada na przedsiębiorstwa obowiązek dotyczący zapobiegania rzeczywistym i potencjalnym niekorzystnym skutkom dla praw człowieka i środowiska w odniesieniu do ich własnej działalności, działalności ich jednostek zależnych oraz działalności prowadzonej przez ich partnerów biznesowych w łańcuchach działalności tych przedsiębiorstw<sup>33</sup>.

W tej Dyrektywie niekorzystny skutek dla środowiska został zdefiniowany jako spowodowanie wymiernej degradacji środowiska, takiej jak szkodliwa zmiana w glebie, zanieczyszczenie wody lub powietrza, szkodliwe emisje, nadmierne zużycie wody, degradacja gruntów lub inny wpływ na zasoby naturalne, np.ylesianie, w wyniku którego m.in: dochodzi do znaczącego ograniczenia zasobów naturalnych potrzebnych do zachowania i produkcji żywności, ludzie tracą dostęp do bezpiecznej i czystej wody pitnej, mają utrudniony dostęp do urządzeń sanitarnych lub urządzenia te zostają zniszczone lub powstają szkody dla zdrowia, bezpieczeństwa, normalnego użytkowania gruntów<sup>34</sup>.

Natomiast niekorzystny skutek dla praw człowieka oznacza skutek dla osób wynikający z naruszenia jednego z praw człowieka zawartego w jednym z międzynarodowych instrumentów praw człowieka i dotyczy m.in.: prawa do życia, zakazu tortur, okrutnego, niehumanitarnego lub poniżającego traktowania, prawa do

<sup>32</sup> Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1760, s. 3.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 55.

wolności i bezpieczeństwa, prawa do korzystania ze sprawiedliwych i korzystnych warunków pracy, w tym godziwego zarobku i odpowiedniej płacy zapewniającej pracownikom utrzymanie na minimalnym poziomie oraz odpowiedni dochód zapewniający utrzymanie na minimalnym poziomie osobom prowadzącym działalność na własny rachunek. Do tego katalogu włączono również zakaz ograniczania dostępu pracowników do odpowiednich warunków mieszkaniowych, jeżeli korzystają oni z zakwaterowania zapewnionego przez przedsiębiorstwo oraz zakaz ograniczania dostępu pracowników do odpowiedniego wyżywienia, odzieży oraz wody i warunków sanitarnych w miejscu pracy, zakaz pracy dzieci czy zakaz pracy przymusowej lub obowiązkowej<sup>35</sup>. Jest to katalog bardzo konkretny i odzwierciedlający potencjalny negatywny wpływ, który mogą spowodować przedsiębiorstwa.

W omawianej Dyrektywie zostało również zdefiniowane pojęcie „dotkliwy niekorzystny skutek”, który oznacza niekorzystny skutek, który jest szczególnie znaczący ze względu na swój charakter, taki jak skutek, który pociąga za sobą utratę życia, zdrowia lub wolności osób lub ze względu na swoją skalę, zakres lub nienaprawialny charakter, z uwzględnieniem jego wagi, w tym liczby osób, których dotyczy lub może dotyczyć, stopnia, w jakim jest lub może zostać zniszczone lub w inny sposób dotknięte środowisko, nieodwracalności skutku oraz ograniczeń co do możliwości przywrócenia – w rozsądnym terminie – sytuacji osób lub środowiska, których dotyczy dany skutek, do sytuacji, jaka istniała przed wystąpieniem tego skutku<sup>36</sup>.

W zakresie odpowiedzialności państw członkowskich wynikającej z tej Dyrektywy jest zapewnienie, aby przedsiębiorstwa wprowadziły odpowiednie środki w celu zapobiegania lub – jeżeli zapobiegnięcie jest niemożliwe lub nie jest możliwe natychmiast – odpowiedniego złagodzenia potencjalnych niekorzystnych skutków, które zostały lub powinny były zostać zidentyfikowane przez przedsiębiorstwo, zanim powstaną<sup>37</sup>.

Powyżej wskazano jedynie wybrane regulacje dla biznesu zawierające zasadę „nie czyni poważnych szkód”. A nawet te wybrane regulacje stanowią dużą zmianę w myśleniu o odpowiedzialności za negatywne konsekwencje wynikające z prowadzenia działalności gospodarczej i wiążą się z dodatkowymi obowiązkami dla prowadzących firmy. Nie dziwi zatem fakt, że napotykają one na sprzeciw wielu środowisk biznesowych i politycznych. Sprzeciw ten jest poparty argumentem utraty konkurencyjności europejskich przedsiębiorstw, które zamiast skupić się na rozwoju biznesu, są zmuszane do ograniczania swojej działalności w przypadkach, w których powoduje ona negatywny wpływ na społeczeństwo lub środowisko. Ponadto wskazuje się na niepotrzebne dodatkowe obciążenia wynikające z konieczności dokonywania analiz związanych z należytą starannością oraz upubliczniania

<sup>35</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 30.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 34.

informacji o stosowaniu m.in. zasady „nie czyń poważnych szkód” w rocznych raportach przedsiębiorstw, w których do tej pory były prezentowane głównie wyniki finansowe.

Zatem w poszukiwaniu uzasadnień oczekiwań, jakie współczesne regulacje stawiają przed biznesem, trzeba sięgnąć do argumentów, które będą wychodziły poza strach przed karą wynikającą z braku zapewnienia zgodności z regulacjami. Bo te można wypełniać jedynie powierzchownie, bez konkretnych rezultatów, zdefiniowanych w celach danej regulacji. W złożonych relacjach biznesowych zapewnienie chociażby tej minimalnej zasady nieszkodzenia wymaga pewnej wrażliwości etycznej. Natomiast głębsze zakorzenienie obowiązku odpowiedzialności za realizację tej zasady domaga się próby poszukania odpowiedzi na zasadnicze pytanie o to, dlaczego biznes powinien realizować zasadę *primum non nocere*.

## 2. Zasada „nie czyń poważnych szkód” na tle filozoficznych rozważań na temat odpowiedzialności za przyszłość

Jednym z filozofów, który starał się zbudować filozoficzne fundamenty pod zasadę nieszkodzenia na podstawie zasady odpowiedzialności był Hans Jonas. Pod koniec lat 70. XX wieku pisał on w książce *Zasada odpowiedzialności*, której nadał podtytuł *Etyka dla cywilizacji technologicznej*, że dotychczasowa etyka nastawiona na bezpośrednie stosunki człowieka ze swym bliźnim w obrębie wąskich horyzontów przestrzennych i czasowych pozostawiła nas nieprzygotowanymi na współczesne wyzwania związane z nowymi technologiami<sup>38</sup>, które – warto dodać – przyczyniły się do niespotykanego w historii rozwoju biznesu i wpływów oddziaływania społecznego i środowiskowego przedsiębiorstw, zarówno czasowego, jak i przestrzennego. Stąd postulat Jonasa, aby powiązać odpowiedzialność z mocą oddziaływania. Im większy, szerszy, intensywniejszy i sięgający w przyszłość wpływ, tym większa odpowiedzialność. A to wymaga nie tylko wysiłku i umiejętności przewidywania, jak chciałby Jonas<sup>39</sup>, ale ponadto wyrobionej wyobraźni konsekwencji, którą określam jako wyobraźnia etyczna. Bez tej ostatniej umiejętności sama wiedza o potencjalnych skutkach jest niewystarczająca, gdyż mogą być one po prostu lekceważone. Dopiero wyobraźnia konsekwencji etycznych może pobudzić do działań, w szczególności prewencyjnych. Do tego problemu powrócę w dalszej części artykułu.

Autor *Zasady odpowiedzialności* proponuje, aby umiejętność przewidywania skutków szła w parze z określaną przez niego „heurystyką lęku”. Píše, że ogrom zagrożeń, z jakimi mamy do czynienia, w połączeniu z niewystarczalnością naszej

<sup>38</sup> H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tłum. M. Klimowicz, Wydawnictwo Platon, Kraków 1996, s. 17.

<sup>39</sup> *Ibidem*.

wiedzy na temat przyszłości prowadzi do pragmatycznej reguły, aby przewidywanom głoszącym negatywne skutki dać pierwszeństwo przed tymi, które wskazują na korzyści<sup>40</sup>. Trudno nie zgodzić się z propozycją Jonasa, natomiast wydaje się ona nie tylko niepraktyczna, ale również trudna do zastosowania w świecie, w którym dominuje nadrzędna zasada postępu. Zastosowanie tej rady byłoby niczym włożenie kija w szprychy współczesnemu głównemu nurtowi w gospodarce, który można porównać do roweru. Jeśli się zatrzyma, to się przewróci. Zwolennicy tego nurtu, pomimo że kierują tym „rowerem”, boją się zatrzymać, nawet kosztem strachu przed tym, co czeka ich na końcu drogi. Jednocześnie, jak przestrzega Przemysław Czapliński, „jeśli nie uczynimy natury częścią republiki, natura rozwali republikę. I wtedy demokracja liberalna zamieni się w demokrację stanu wyjątkowego”<sup>41</sup>. Pisząc o naturze, Czapliński ma na myśli negatywny wpływ naszych działań na bioróżnorodność i klimat.

Apel Czaplińskiego jest jak najbardziej zasadny, bo jak słusznie zauważył Jonas, do epoki przemysłowej cała sfera związana z przedsiębiorczością i techniką była etycznie neutralna, chociażby dlatego, że dobro i zło, o które działanie człowieka musiało się troszczyć, znajdowało się blisko aktu – albo w samym działaniu, albo w jego bezpośredni zasięgu. Natomiast nie było przedmiotem dalekosiężnych skutków. Cel działania był bliski zarówno czasowo, jak i przestrzennie, a do tego z ograniczonym wpływem i w jasno określonych okolicznościach. Długi ciąg dalekosiężnych konsekwencji był w sferze rozważań przypadku, opatrności lub losu. Etyka zatem odnosiła się do tu i teraz, do możliwych wydarzeń, jakie zachodzą między ludźmi, do sytuacji powtarzalnych i typowych dla życia społecznego i prywatnego. Etyka tradycyjna cechowała się ograniczeniem do bezpośrednich okoliczności działania<sup>42</sup>. Natomiast technologia wprowadziła – i wciąż z coraz większą intensywnością wprowadza – nową rzeczywistość, charakteryzującą się jakościową odmiennością, w sensie wielkości skali, nowymi obiektami i rozległymi oraz dalekosiężnymi konsekwencjami. Dlatego etyka tradycyjna nie jest w stanie odpowiedzieć na tę nową rzeczywistość<sup>43</sup>. Na tak zarysowanym tle Jonas jakby odkrywa na nowo etyczny wymiar świadomości niewiedzy. Píše:

Rozziew między zdolnością przewidywania a mocą do działania stwarza nowy problem natury moralnej. Uderzająca wyższość tej ostatniej sprawia, że rozpoznanie tego, czego nie wiemy, staje się drugą stroną obowiązku wiedzy, a tym samym częścią etyki, która musi kierować coraz bardziej konieczną samokontrolą naszej nadmiernej potęgi. Żaden dawniejszy system etyczny nie musiał rozważać globalnych warunków życia ludzkiego i odległej przyszłości, a nawet egzystencji rodu ludzkiego. Skoro jednak powstały tego

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> P. Czapliński, *Wszystko zostało zapisane*, „Tygodnik Powszechny” nr 7(25) z 2025 r.

<sup>42</sup> H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności...*, s. 27.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 30.

typu kwestie, wymagają one, mówiąc krótko, nowego ujęcia praw i obowiązków, których zasad, a tym bardziej doktryn, nie dostarczy nam dawniejsza etyka i metafizyka<sup>44</sup>.

Po ponad 40 latach od ukazania się tego tekstu wydaje się, że twórcy nowych technologii, algorytmów i sztucznej inteligencji, zwłaszcza tzw. technooptymiści z Doliny Krzemowej, realizowali scenariusz dokładnie odwrotny od tego, który zaproponował Jonas. W przytoczonych wcześniej regulacjach dla biznesu, które w centrum swojej „etyki” postawiły regułę niewyrządzania znacznych szkód, co prawda znajdziemy zapisy o zapobieganiu również potencjalnym szkodom, ale nabiera ona znaczenia dopiero w świetle głębszej refleksji filozoficznej zaprezentowanej przez Jonasa.

Uzasadniając na poziomie etycznym konieczność brania odpowiedzialności za bliższe i dalsze konsekwencje działań, Jonas podkreśla, że obecność człowieka w świecie była kiedyś bezdyskusyjnym faktem, od którego wychodziła każda idea zobowiązania w ludzkim postępowaniu. Teraz sama ta obecność stała się przedmiotem zobowiązania, jakim jest zabezpieczenie przesłanki wszelkiego zobowiązania. Bo to istnienie człowieka stanowi punkt oparcia dla ładu moralnego. Stąd wynika obowiązek zachowania świata fizycznego w takim stanie, że warunki owej obecności zostaną nienaruszone<sup>45</sup>. Jest to wyłożona przez Jonasa koncepcja zrównoważonego rozwoju, która wprost jest ujęta w tytułach kilku z przytoczonych wcześniej regulacji.

Można jednak zadać pytanie, czy powinniśmy poświęcać teraźniejszość dla przyszłości, czy jednak odwrotnie – mamy prawo do tego, żeby poświęcić przeszłość dla teraźniejszości. Moim zdaniem na te pytania nie odpowiada zaproponowany przez Jonasa nowy imperatyw, który w wersji pozytywnej brzmi: „postępuj tylko w taki sposób, aby skutki twojego działania dały się pogodzić z ciągłością trwania autentycznego życia ludzkiego”, lub w wersji negatywnej: „postępuj tylko w taki sposób, aby skutki twojego działania nie były destrukcyjne względem możliwości takiego życia w przyszłości”<sup>46</sup>. Uzasadniając postawę odpowiedzialności, Jonas odwołuje się do wspomnianej wcześniej heurystyki strachu, pisząc, że łatwiej poznajemy to, czego nie chcemy niż to, co chcemy, podając przykład, że chwalimy i dbamy o zdrowie, wiedząc o tym, że istnieje i może dotknąć nas choroba<sup>47</sup>. Jest to jednak argument odwołujący się do etyki tradycyjnej, którą sam krytykuje jako niewystarczającą w warunkach, w których konsekwencje działań są terytorialnie szerokie, niejednokrotnie globalne i czasowo długofalowe.

Omawiany autor twierdzi, że pierwszym obowiązkiem etyki przyszłości jest unaocznienie długofalowych skutków naszej aktywności, w szczególności technicznej, co nabiera jeszcze większej aktualności i znaczenia w erze przyspieszenia roz-

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 32.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 38.

<sup>47</sup> *Ibidem*, s. 64.

woju systemów sztucznej inteligencji, a następnie wzbudzenie uczucia stosownego do tego, co zostało unaocznione<sup>48</sup>. Zdaje sobie sprawę, że scenariuszy przyszłości może być wiele i dlatego zwraca uwagę na fakt, że już sama możliwość powinna wystarczyć do oceny etycznej i podjęcia odpowiednich działań, głównie takich, które nie dopuszczają do realizacji negatywnych scenariuszy. Z perspektywy skutków na zagadnienie odpowiedzialności patrzył nie tylko Jonas. Dieter Birnbacher, inny filozof zajmujący się problemem odpowiedzialności za przyszłość, również proponuje, by pytanie o stosowanie normy odpowiedzialności za przyszłość poprzedzić pytaniem o ocenę przyszłych stanów świata<sup>49</sup>. Wiedza lub obawa, że spowodowana przez człowieka zmiana w świecie jest nieodwracalna, tzn. nieunikniona dla przyszłych pokoleń, stanowi przesłankę do przebadania działania powodującego taką zmianę pod kątem konieczności podejmowania tego działania. Nieodwracalność, obok szkód i ryzyka, jakie taka nieodwracalna zmiana niesie w sposób trudny do przewidzenia, powoduje, że należy zastanowić się nad zatrzymaniem takiego działania nawet za cenę terazniejszych poważnych wyrzeczeń<sup>50</sup>. Poglądy Birnbachera zostaną przybliżone w dalszej części artykułu. Natomiast po raz kolejny powraca wątek świadomości i przewidywania możliwych skutków działań, również biznesowych, jako początkowego warunku brania za te skutki odpowiedzialności i praktycznego zastosowania zasady „nie czyn poważnych szkód”.

Idąc tropem Jonasa w poszukiwaniu kolejnych etycznych uzasadnień na rzecz zasady odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, dochodzimy do zaproponowanego przez niego imperatywu istnienia, który – jak się wydaje – determinuje wszelkie dalsze reguły. Taki imperatyw czyni nas odpowiedzialnymi nie wobec przyszłych ludzi, lecz wobec samej idei Człowieka. Imperatyw kategoryczny wynikający z takiego sposobu myślenia zakłada, że w przyszłości będą żyli ludzie i ten fakt prowadzi do dalszych rozważań, jak powinniśmy postępować, mając na uwadze ten fakt<sup>51</sup>. Natomiast, jak sam twierdzi, świadomość istnienia tego faktu nie sprawi, że nasze decyzje będą go uwzględniały, a to z tego powodu, że skuteczność nakazu moralnego, a nie jego ważność, zależy od warunku subiektywnego, jakim są uczucia<sup>52</sup>. Co prawda problem przejścia od abstrakcyjnego uprawomocnienia do konkretnej motywacji nie jest nowy w filozofii, niemniej jednak próba ukazania roli uczuć, które poruszają wolę do działania, wydaje się szczególnie istotny na gruncie materii, jaką jest odpowiedzialność za przyszłość.

Jest to próba przejścia od abstrakcyjnie pojmowanej przyszłości do uświadomienia przez podmiot działający nowej sytuacji, z jaką ludzkość ma do czynienia, a którą jest olbrzymia moc wpływu na rzeczywistość zarówno w szerokim ho-

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 65.

<sup>49</sup> D. Birnbacher, *Odpowiedzialność...*, s. 22.

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>51</sup> H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności...*, ss. 90–91.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 161.

ryzoncie przestrzennym, jak i w dalekiej perspektywie czasowej. Dlatego Jonas proponuje odmienne pojęcie odpowiedzialności, które dotyczy nie rozliczania *ex post facto* za to, co zostało uczynione, lecz skierowanego w przyszłość określenia tego, co jest do zrobienia. W tej idei powinniśmy czuć się odpowiedzialni w pierwszym rzędzie nie za swoje postępowanie i jego skutki, lecz za sprawę, która wysuwa wobec naszego działania pewne roszczenie. A dana sprawa, która wysuw roszczenie, powinna być naszą odpowiedzialnością, ponieważ nasza jest moc, która pozostaje w sprawczym stosunku właśnie do tej sprawy<sup>53</sup>. A jest nią wspomniana idea odpowiedzialności za Człowieka.

Podobnie problem ujmuje Birnbacher, ale w przeciwieństwie do Jonasa uważa, że za etyką przyszłości nie kryje się jakaś swoista nowa etyka. Tym, co powoduje, że nowe problemy przyszłości stają się sprawą palącą, nie jest jakaś nowa etyka, lecz konsekwentne uwzględnianie przyszłościowych implikacji w etyce dotychczasowej. I w tym aspekcie są z Jonasem zgodni. Punkt wspólny ujawnia się również w uwadze Birnbachera, który uważa, że fraza „etyka przyszłości” jest ważna, ponieważ kieruje naszą uwagę na konsekwencje etycznego myślenia o przyszłości, gdyż było ono dotychczas mało widoczne. A to dlatego, że praktyka nie skłaniała do takiego myślenia<sup>54</sup>. Natomiast w sporze o konieczność lub brak konieczności wypracowania nowej etyki odpowiedzialności za przyszłość przychylam się do poglądu Jonasa, który postuluje konieczność tworzenia nowej etyki. Uważam, że nasz dotychczasowy język i praktyka etycznego namysłu nad przyszłością nie dysponują odpowiednim przekazem, który uprawomocniałby postulat brania odpowiedzialności za przyszłość. Innymi słowy, oferował przekonujące argumenty na pytanie „dlaczego” należy o przyszłość dbać kosztem pewnego wysiłku, chociażby intelektualnego, w teraźniejszości. Przykładem braku wystarczającego arsenału argumentów jest wspomniane wcześniej negowanie przez część środowisk biznesowych oraz sił politycznych konieczności podejmowania wysiłku na rzecz walki ze zmianami klimatycznymi czy odpowiadanie na przekroczenia granic planetarnych. Z jednej strony relatywnie niewielka liczba środowisk sprzeciwia się prawnemu wdrażaniu zasady „nie czynić poważnych szkód”, a z drugiej, jak zauważył już na początku lat 90. XX wieku Arthur Koestler, nigdy w historii tak nieliczne ręce nie miały tak wielkiej władzy nad przyszłymi losami ludzkości<sup>55</sup>.

We współczesnym patrzeniu na odpowiedzialność biznesu nie wszyscy chcą uznać pełne spektrum odpowiedzialności za czynione szkody. Chociaż Birnbacher przekonuje, że wiedza i odpowiedzialność stanowią dwie strony tej samej zagubionej niewinności<sup>56</sup>, to niekoniecznie musi to oznaczać powstanie jakiegoś nowego, przekonującego imperatywu etycznego, zachęającego do jakiegoś działania lub

<sup>53</sup> *Ibidem*, ss. 170–171.

<sup>54</sup> D. Birnbacher, *Odpowiedzialność...*, s. 88.

<sup>55</sup> A. Koestler, *Ciemność w południe*, tłum. T. Terlecki, PIW, Warszawa 1990, s. 73.

<sup>56</sup> D. Birnbacher, *Odpowiedzialność...*, s. 7.



powstrzymującego od podejmowania takich a nie innych decyzji ze względu na możliwy negatywny skutek. Zatem pomimo umieszczenia w regulacjach zasady „nie czynić poważnych szkód” jej skuteczność w perspektywie przyszłych skutków wydaje się niewystarczająca. Dlatego Birnbacher poszukując uzasadnienia dla etyki odpowiedzialności za przyszłe pokolenia, sięga do teleologicznego rozumienia norm moralnych. Zgodnie z tym podejściem, jeśli jesteśmy do czegoś moralnie zobowiązani, to ważność zobowiązania oraz zgodne z nim działanie przyczyniają się do ustanowienia lub zapewnienia czegoś, co jest wartościowe z przyczyn innych niż tylko moralne. Co prawda, podobnie jak Jonas uważa, że powinność czynu ma swoją podstawę w powinności bycia. Natomiast powinność bycia wyraża się w byciu dobrym<sup>57</sup>. A jednocześnie dostrzega niewystarczalność takiej argumentacji. Birnbacher jest sceptyczny wobec ostatecznej siły motywującej argumentów etycznych. Píše, że wszystkie doświadczenia historyczne przemawiają za tym, że ideologie i orientacje aksjologiczne, które zwracają się do najgłębszych uczuć i namiętności, potrafią więcej zdziałać niż oświeceniowe zabiegi o rozum i sumienie<sup>58</sup>. Zgadza się natomiast z Jonaszem, że unikanie szkód jest bardziej naglące niż mnożenie korzyści. Uważa, że największą korzyść spowoduje jakieś działanie raczej tam, gdzie można nieszczęścia uniknąć lub je złagodzić, niż tam, gdzie poziom szczęścia można dalej podnosić<sup>59</sup>.

U Birnbachera jeszcze wyraźniej dostrzegamy wezwanie do budowania wyobraźni etycznej oceny skutków naszych działań w przyszłości. Jeśli odpowiedzialność za przyszłość jest odpowiedzialnością za przyszłe skutki dzisiejszych działań i zaniechań, to odpowiedzialność za przyszłość rozciąga się czasowo tak daleko, jak daleko sięgają skutki dzisiejszych działań lub zaniechań. Stąd płynie konieczność jak najlepszego antycypowania zasięgu naszego działania lub zaniechania<sup>60</sup>. Ocena i świadomość skutków naszych działań dla przyszłości nie oznacza, że automatycznie będziemy podejmować działania prowadzące do uniknięcia lub złagodzenia tych skutków. Birnbacher wymienia trzy przesłanki motywacyjne, które jego zdaniem powinny być spełnione, aby doszło do efektywnego przejęcia odpowiedzialności za przyszłość. Są nimi: możliwość wpływania na przyszłość, podobieństwo zainteresowanych oraz bliskość czasowa<sup>61</sup>.

Biorąc pod uwagę tę ostatnią uwagę Birnbachera, uważam, że wyjściem z trudności konieczności uzasadniania brania odpowiedzialności za przyszłe pokolenia jest niespotykana dotąd w historii sytuacja, w której się obecnie znajdujemy, a w której to przestrzeń zastępuje czas. Chodzi o to, że działania biznesu i skutki innowacji, takich jak wdrażanie systemów sztucznej inteligencji na szeroką skalę czy

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 20.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 187.

<sup>59</sup> *Ibidem*, s. 127.

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 143.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 175.

wpływ zmian klimatu, stały się wyzwaniem o globalnej skali już teraz. Nie musimy wybiegać w daleką przyszłość. Przekonujące etyczne uzasadnienie konieczności brania pod uwagę konsekwencji tych zjawisk, przewidywanie i łagodzenie ich skutków w wymiarze terytorialnym wpływa jednocześnie na wymiar czasowy. Jeśli skutecznie będziemy wdrażać sztuczną inteligencję w teraźniejszości i nie przyczyniać się do wzrostu temperatury, to będzie to jednocześnie przechodziło na przyszłe pokolenia. Można postawić tezę, że czas przechodzi w przestrzeń.

## Zakończenie

Jednym z wniosków, jaki nasuwa się z powyższych rozważań, jest konieczność powiązania zasady „niewyrządzania znacznych szkód” z obecnym stanem naszej świadomości o wiedzy lub raczej jej braku, w zakresie skutków naszych działań w wymiarze przestrzennym i czasowym. A upraszczając, znajdujemy się w sytuacji, w której nasza potęga ma przewagę nad naszą wiedzą w obydwu tych wymiarach. I w takiej sytuacji zaproponowanie przez tworzących współczesne regulacje dla biznesu zasady niewyrządzania szkody jest sięgnięciem, z dużym prawdopodobieństwem nieuświadomionym, do – jak to określa Jonas – pierwszeństwa nakazu „nie będziesz czynił” nad nakazem „będziesz czynił”, którym pozaczasowo charakteryzuje się etyka<sup>62</sup>.

Szukając sposobu wyjścia z impasu pomiędzy niemożnością przewidzenia skutków wprowadzania nowych technologii czy modeli biznesowych nawet w wymiarze bardzo bliskim czasowo, tzn. w horyzoncie kilku lat, a decyzją o wstrzymaniu się od jakiegoś działania, skłaniam się do zastąpienia myślenia w perspektywie czasowej na rzecz perspektywy przestrzennej.

Perspektywa przestrzenna wydaje się nam bliższa, bo jak zauważa Jonas, odpowiedzialność, rozumiana jako funkcja mocy i wiedzy powiązanych wzajemną relacją, nie była dotychczas elementem budowania systemu etycznego, gdyż zarówno moc, jak i wiedza (w szczególności ta techniczna) były ograniczone, dlatego etyka koncentrowała się na tym co tu i teraz. Nowa rzeczywistość gospodarcza domaga się tworzenia nowej etyki, w której zasięg i rodzaj mocy determinują zasięg i rodzaj odpowiedzialności. Trafnie ujął tę sytuację Jonas, pisząc, że spowodowane przez moc uczynki stwarzają treść powinności, która jest odpowiedzią na to, co się czyni. W nowej logice odpowiedzialności Jonas proponuje, abyśmy szukali argumentów etycznych w odwróconej logice relacji pomiędzy powinności a możesz. Pierwszeństwo nie posiada już to, kim człowiek powinien być i co powinien robić, a następnie co może czynić, lecz raczej to, co faktycznie czyni, albowiem posiada moc, a wraz z nią pobudkę do tego, co czyni. Zatem konieczna dla etyków biznesu staje się jeszcze większa wnikliwość w rozumieniu i opisywaniu sytuacji zastanej.

<sup>62</sup> H. Jonas, *Zasada odpowiedzialności...*, s. 358.

Dla Jonsa etyka odpowiedzialności rodzi się z zagrożenia. Wydaje się, że strach przed tym zagrożeniem nie jest wystarczająco mocnym argumentem, który sprawia, że ludzie biorą na siebie odpowiedzialność. A to domaga się dalszych badań nad etyką odpowiedzialności. Etyką, która spełniałaby wymóg etyk stosowanych, tzn. stosowalności. Bo jak celnie ujął to Jonas, cnota nie musi być łatwa, ale jej cena nie może być tak wysoka, że większość nie jest w stanie jej zapłacić<sup>63</sup>. Zamiast skupiać się na niewyraźnej, niedookreślonej i często hipotetycznej argumentacji opartej na przyszłości, wzmocnijmy argumentację opartą na przestrzeni.

Innym kierunkiem dalszych badań mogłoby być skoncentrowanie się nie na odpowiedzialności, lecz na wolności. To dopiero wolność może pobudzić autentyczną odpowiedzialność. Człowiek zniewolony nie bierze na siebie odpowiedzialności. Dlatego warto zastanowić się nad nowym rozumieniem nie odpowiedzialności, lecz wolności gospodarczej, ale takiej, która będzie równoważona siłą wolności pozostałych grup interesariuszy. Jednak tego typu badania musiałyby mieć na uwadze ryzyko popełnienia błędu braku dostrzegania różnic między etyką indywidualną a etyką dla zbiorowości, które kierują się innymi zasadami niż pojedyncze osoby.

Biznes sam z siebie nie weźmie odpowiedzialności za przyszłe negatywne skutki swoich działań. Ze względu na swój interes ekonomiczny i obawę przed karą powstałą na skutek złamania prawa lub bojkot konsumencki jest skłonny wziąć odpowiedzialność za skutki teraźniejsze.

Pomimo tego Birnbacher zachęca nas do dalszych badań nad etyką przyszłych pokoleń w ramach etyki biznesu, twierdząc, że odpowiedzialność za przyszłe pokolenia jest w pierwszej kolejności problemem etyki stosowanej, zorientowanej na praktykę<sup>64</sup>. A ta moim zdaniem może czerpać przekonujące argumenty bardziej z perspektywy przestrzennej niż czasowej.

## Literatura

- Birnbacher D., *Odpowiedzialność za przyszłe pokolenia*, tłum. B. Andrzejewski, P. Jackowski, Oficyna Naukowa, Warszawa 1999.
- Czapliński P., *Wszystko zostało zapisane*, „Tygodnik Powszechny” nr 7(25) z 2025 r.
- Jonas H., *Zasada odpowiedzialności. Etyka dla cywilizacji technologicznej*, tłum. M. Klimowicz, Wydawnictwo Platon, Kraków 1996.
- Koestler A., *Ciemność w południe*, tłum. T. Terlecki, PIW, Warszawa 1990.
- Organizacja Narodów Zjednoczonych, *10 zasad UN Global Compact*, ONZ, Nowy Jork 2000.
- Organizacja Narodów Zjednoczonych, *Wytyczne dotyczących biznesu i praw człowieka: wdrażanie dokumentu ramowego Organizacji Narodów Zjednoczonych „Chronić, szanować i naprawiać”*, ONZ, Nowy Jork 2011.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 303.

<sup>64</sup> D. Birnbacher, *Odpowiedzialność...*, s. 254.

Organizacja Współpracy Gospodarczej i Rozwoju, *Wytyczne OECD dla przedsiębiorstw wielonarodowych dotyczące odpowiedzialnego prowadzenia działalności biznesowej*, OECD Publishing, Paryż 2024.

*Poradnik dla przedsiębiorstw w zakresie stosowania minimalnych gwarancji Taksonomii UE na podstawie art. 18 rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje*, red. J. Szymonek, Ministerstwa Rozwoju i Technologii, Warszawa 2024.

## Akty prawne

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2022/2464 z dnia 14 grudnia 2022 r. w sprawie zmiany rozporządzenia (UE) nr 537/2014, dyrektywy 2004/109/WE, dyrektywy 2006/43/WE oraz dyrektywy 2013/34/UE w odniesieniu do sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, Bruksela 2022.

Dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2024/1760 z dnia 13 czerwca 2024 r. w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju oraz zmieniająca dyrektywę (UE) 2019/1937 i rozporządzenie (UE) 2023/2859, Bruksela 2024.

Rozporządzenie Delegowane Komisji (UE) 2022/1288 z dnia 6 kwietnia 2022 r. uzupełniające rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2088 w zakresie regulacyjnych standardów technicznych określających szczegóły dotyczące treści i sposobu prezentacji informacji w odniesieniu do zasady „nie czyn poważnych szkód”, określających treść, metody i sposób prezentacji informacji w odniesieniu do wskaźników zrównoważonego rozwoju i niekorzystnych skutków dla zrównoważonego rozwoju, a także określających treść i sposób prezentacji informacji w odniesieniu do promowania aspektów środowiskowych lub społecznych i celów dotyczących zrównoważonych inwestycji w dokumentach udostępnianych przed zawarciem umowy, na stronach internetowych i w sprawozdaniach okresowych, Bruksela 2022.

Rozporządzenie Delegowane Komisji (UE) 2023/2772 z dnia 31 lipca 2023 r. uzupełniające dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2013/34/UE w odniesieniu do standardów sprawozdawczości w zakresie zrównoważonego rozwoju, Bruksela 2023.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2019/2088 z dnia 27 listopada 2019 r. w sprawie ujawniania informacji związanych ze zrównoważonym rozwojem w sektorze usług finansowych, Bruksela 2019.

Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2020/852 z dnia 18 czerwca 2020 r. w sprawie ustanowienia ram ułatwiających zrównoważone inwestycje, zmieniające rozporządzenie (UE) 2019/2088, Bruksela 2020.

